

DZIENNIK WILEŃSKI GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja al. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44. Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. G. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Niedziela 20 grudnia 1936 r.

Nr. 348

Tylko praktyczny...

prezent awazdkowy ma dziś swoją rację! A co może być praktyczniejszego nad — zakieck, bluza, czarna wełniana, białe, sweter, pulover, ładny rawa, l.b wreszcie komplet szluzgawkowy, kostjum treningowy, narciarski i moc ogromną przeróżnych drobiazgów. Poleca je ze swego składu

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRICZKA WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

Specjalny rabat gwiazdkowy!

Wszystkie porty czerwonych zostały zablokowane minami Małe walki pod Madrytem

Utworzono nowy korpus ochotniczy w Maroku

NIEWIELKIE WALKI NA FRONCIE.

SALAMANKA, 19.12. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańców donosi: Na froncie biskajskim nieprzyjaciel napierał w dalszym ciągu na odcinkach Mondragon i Villa Real, został jednak odparty. Na froncie Soria w rejonie Guadalaraja nieprzyjaciel usiłował podjąć nowy atak na nasze pozycje, został

jednak również odparty, przyczym pozostawił szereg zabitych. Na pozostałych frontach — nie szczególnego.

ZALOZENIE MIN W POBLIZU PORTU.

LONDYN, 19.12. Gen. Franco zawiadomił oficjalnie Foreign Office o założeniu min w pobliżu portów: Malagi, Almerii, Kartageny, Walencji, Barcelony, Tarragony, Bilbao, Santanderu i Gijon.

NOWY KORPUS OCHOTNICZY W MAROKU HISPANIKIM.

KAIR, 19.12. W Maroku hiszpańskim organizuje się nowy korpus z tubylców i ochotników, zarówno cudzoziemców jak i Hiszpanów. Jako nową zasadę przyjęto, że berberowie będą służyli w jednych oddziałach z europejczykami. Instruktorami są prawie wyłącznie cudzoziemcy, wszyscy bowiem zdolni do walki oficerowie i podoficerowie Hiszpanie, znajdują się na froncie. Korpus liczy ok. 16.000 żołnierzy i będzie całkowicie zmotoryzowany. Pierwsze jego transporty mają odejść do Hiszpanii w końcu grudnia lub w początku stycznia.

MGLA W MADRYCIE.

MADRYT, 19.12. Mgła w dn. 18 b.m. uniemożliwiła operacje wojenne. O godz. 22-jej słychać było kanonadę dział. Okazało się, że powstańcy próbowali atakować dzelnicę Uniwersytecką i Pozuelo de Alarcon.

Senacka komisja spraw zagranicznych

WARSZAWA, 19.12. Dzisiejsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu poświęcone było całkowicie dyskusji nad wygłoszonym w dniu wczorajszym exposé ministra spraw zagranicznych Becka. Sen. Fudakowski, po scharakteryzowaniu linii wytycznych polityki zagranicznej, przedstawił m. in. nasze stosunki z Rzeszą niemiecką. Mówca zaznaczył m. in., że pakt nieagresji z Rzeszą stanowi doniosły instrument polityki pokojowej. Ale dziwić się nie można nieraz wątpliwościami, jeżeli powstają one na tle przemówienia męża stanu tej miary, co minister Schacht. Byłbym wdzięczny — oświadcza mówca — za rozwianie tych wiadomości. Jeszcze bardziej wzmocniłoby się przekonanie o przyjaznych stosunkach z Rzeszą, gdyby znalazło poparcie w takim traktowaniu naszych rodaków w Rzeszy, jakiego mniejszość niemiecka doznaje w Polsce.

Na zakończenie dyskusji wygłosił przemówienie min. spraw zagr. Beck, dając wyjaśnienia na poruszone zagadnienia.

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny wyznaczonego na wtorek 22 bm. plenarnego posiedzenia Sejmu obejmuje 15 punktów, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się pierwsze czytanie

rządowego projektu ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach franc. na cele obrony państwa.

Otwarcie międzynarodowej wystawy drzeworytów w Warszawie

Wczoraj została otwarta w Warszawie 2-ga międzynarodowa wystawa drzeworytów. Zgromadzone na

niej ponad 600 prac 253-ich najwybitniejszych grafików współczesnych z całego świata.

Wszystko ze Inu BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO. SKŁAD I BIURO: Zarzecz 2, tel. 16-63. SKLEP: Zamkowa 8, tel. 16-79. OGNOMNY WYBOR.

Cukierki, plerniki, ozdoby choinkowe ORAZ struście z rozmaitemi masami polecają cukiernie S. Rudnickiego TROCKA 1 — MICKIEWICZA 1 CENY NISKIE.

Francuska partia społeczna obraduje

PARYŻ, 18.12. W piątek rozpoczęły się trzydniowe obrady pierwszego kongresu Francuskiej Partii Społecznej, która powstała z dawnej organizacji Croix de Feu. Organizacja ta, której przewodniczy plk. de la Rocque, zorganizowała ostatnio na terenie parlamentu swoją grupę. Obrady pierwszego kongresu mają na celu ostateczne ukonstytuowanie się Partii Społecznej w wielką organizację polityczną, podobną do innych stronnictw. W czasie dzisiejszych obrad na czoło wysunęły się 4 momenty: 1) nadanie zebraniu charakteru obrad, odbywających się pod patronatem zaginionego ostatnio bez wieści znakomitego lotnika francuskiego Mermoza, który był jednym z przewodców organizacji Croix de Feu i najbliższym współpracownikiem plk. de la Rocque przy organizowaniu Partii Społecznej. Wreszcie momentem charakterystycznym było niezwykle ostre stanowisko antykomunistyczne.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

NA ŚWIĘTA:

Smaczne, zdrowe, piękne zabawne WEDLA cacka na choinkę czekolady, marcepanu, piernika i cukru.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy okazali nam doświadczenia i wzięli udział w odprawianiu na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok s. + p. D-ra Stanisława-Kiempsa Szczotki a w szczególności księdzu Kapelanowi Zywickiemu i kolegom zmarłego, składamy, z głębi serc płynące, „Bóg zapłać. Zona, dzieci i Rodzina.

Ojciec św. nie przyjmuje życzeń świątecznych z powodu choroby

CITTA DEL VATICANO, 19.12. Ojciec Święty, z polecenia lekarzy, nie przyjmie życzeń świętego Kolegium w wigilię Bożego Narodzenia, zgodnie z dotychczasowym celem. Ojciec św. przyjmie kardynałów, leżąc w łóżku. Pomimo, iż lekarze nadal zalecają kompletny wypoczynek, Ojciec św. załatwia

wszystkie sprawy bieżące z kardynałem sekretarzem stanu.

ślub ks. holenderskiej

HAGA, 19.12. Księżniczka Juliana i książe Bernard zur Lippe Biesterfeld udali się dz.ś rano do ratusza, gdzie burmistrz ogłosił zapowiedź ich rychłego ślubu.

Posiłki zagraniczne dla narodowej Hiszpanii 15 tysięcy Niemców wylądowało w San Lucar de Berrameda

LONDYN, 19.20. Dzienniki angielskie podają o dalszym napływie ochotników niemieckich do armii gen. Franco.

Korespondent „Daily Telegraph” donosi, że liczba żołnierzy niemieckich, stacjonowanych w Sewilli, znacznie wzrosła. W ciągu ostatnich 2-tygodni 6,500 Niemców wylądowało w małym porcie, położonym na północ od Kadyksu — San Lucar de Berrameda. Ogólna liczba Niemców w wojskach gen. Franco wynosić ma 15.000. Niemcy przybywają do Hiszpanii w ubraniach cywilnych, ale wielka liczba skrzyń, zaopatrzonych w niemieckie znaki, zawiera mundury wojskowe. Natychmiast po zakwaterowaniu się, Niemcy zamieniają ubrania cywilne na mundury. Wojska te noszą długie płaszcze, czapki zaopatrzone w środku nad czołem w guzik o barwach wojsk gen. Franco,

pod którym znajduje się mały orzeł niemiecki złotego koloru. Są to mundury hiszpańskich wojsk kolonialnych, ale znacznie lepszy gatunek materiału i nieco odmienny krój łatwo zdradzają żołnierzy Niemców. Ponadto większa dyscyplina i postawa odróżnia ich od wojsk hiszpańskich. Dotychczas tylko jeden niewielki oddział niemiecki opuścił Sewillę, udając się w kierunku frontu madryckiego. Nic nie wskazuje na to, aby reszta Niemców w najbliższym czasie wysłana być miała front. Przypuszczalnie należy, że gen. Franco pragnie starannie przygotować operację dookoła Madrytu, zanim przystąpi ponownie szturm na stolicę. Dziennik donosi ponadto, że 56 mniejszych czołgów, przypuszczalnie wyrobu włoskiego, wysłano z Sewilli na północ. Również brygada ochotników irlandzkich, znajdujących się pod dowództwem fa-

szysty irlandzkiego gen. O'Duffy'ego, stale wyszukuje ostatnio na silo. Ochotnicy irlandzcy, podobnie jak i wojska niemieckie, lądują w porcie San Lucar de Berrameda.

Katastrofa lotniczej francuskiej

MARSYLIA, 19.12. Samolot francuskiej lotniczej Maryse Hilsz uległ katastrofie podczas lotu przygotowawczego do próby pobicia rekordu szybkości. Lotniczka uratowała się na spadochronie. Samolot został roztrzaskany.

P. Simpson pozostaje w Cannes

CANNES, 18.12. Havas donosi, że p. Simpson przebywa w Cannes

Usuwanie żydów z odpowiedzialnych stanowisk nawet w ZSRR

MOSKWA, 19.12. Ostatnio prezydium Cik ZSRR zwolniło Izraela, syna Mojżesza Lепlewskiego ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białorusi Sowieckiej, mianując na jego miejsce Jerzego Mołczanowa.

W tutejszych kołach zagranicznych nominację tę ocenają jako objaw tendencji do usuwania elementu semickiego z rosyjskiego aparatu

bezpieczeństwa i zastępowania go przez element rdzennie rosyjski. Dodać należy, że usunięcie Jagody ze stanowiska komisarza spraw wewnętrznych ZSRR i zastąpienie go przez Rosjanina Jezowa, komentowane było w tym samym duchu. Mołczanow jest znanym czekistą. Był on m. in. naczelnikiem GPU w Nowym Mikołajewsku, kierownikiem GPU w Iwanowkim obwodzie

PROSZKI MIGNON NEROWIN Kogutek BOLE GŁOWY, ZĘBÓW I... ZAPADAJE SPYCHACZKI, KROKUSY, JAGODY, PATRZECZKI, JAKIE PROSEKI, WARM DAZA... LA TYLKO JEONE

Gdzie jest obywatelski Komitet Pomocy Zimowej? Zgniłe i zmarznięte kartofle Skargi bezrobotnych na niedostateczną pomoc

Jeszcze nigdy, jak w roku bieżącym, nie nadawano takiego rozgłosu sprawie walki z bezrobociem, czy to w prasie, czy w odezwach Komitetu Obywatelskiego, rozlepianych na ulicach miasta.

Wszędzie czytamy doniosły apel do społeczeństwa: „Gorące serca zwalczą mróz”, „nie może być głodnych” i t. d., jesteśmy również świadkami zbiórki pieniężnych i wszelkiego rodzaju datków w naturze, oraz wprowadzenia nowych świadczeń na rzecz bezrobotnych.

Wiemy, że społeczeństwo ponosi ofiary ustawowe i dobrowolne, oraz wykonuje sumiennie nadane świadczenia, wiemy również o tym, że wszystko razem wzięte zgromadza olbrzymie sumy na walkę z bezrobociem.

Z zadowoleniem obserwowaliśmy doniosłe poczynania Komitetu Obywatelskiego i przeto z pewną ulgą oczekiwaliśmy najstraszniejszego wroga naszego — zimy.

Zima nadeszła i prawie 1/3 jej część już ubyła, znaleźliśmy się wraz z rodzinami w warunkach rozpaczyliwych i bardziej krytycznych dlatego, że w roku 1935 w okresie lata i jesieni zatrudniano nas na robotach publicznych tygodniami bez żadnych przerw, zaś w roku 1936 w okresie sezonowych robót publicznych dawano nam zaledwie 12 dni pracy w miesiącu, płatnej po 2 zł. 50 gr. (netto) dziennie, przy zarobku przeciętnie 30 zł. miesięcznie.

Jeśli w roku 1935 nie byliśmy w stanie zaoszczędzić grosza na zimę, to jednak wielu z nas w przeciągu lata i jesieni potrafiło ze swych szczupłych płac zaopatrzyć się w odzież i obuwie, wielu z nas w tym że roku chociaż z wielką ujmą dla siebie i rodziny miało możliwość opłacić komorne. W roku bieżącym, z uwagi na skrócony czas pracy, taka możliwość nie istniała i obecnie z nadejściem zimy jesteśmy stale zagrożeni eksmisją i wielu z nas z braku ubrania i obuwia nie może wyjść na pracę, nie mówiąc już o chłodzie i głodzie jaki stale nam towarzyszy.

Zima nadeszła, jak grom z jasnego nieba spadła na nas decyzja Funduszu Pracy, że od miesiąca grudnia dni pracy jeszcze bardziej ograniczono, bo zmniejszono do 10 dni dla rodzinnych i do 8 dni w miesiącu dla samotnych, a co najgorsze, że na zimę zmniejszono stawkę zarobkową do 2 zł. 20 gr. dziennie.

Również sytuacja bezrobotnych pracowników umysłowych w bieżącej zimie stała się bardziej rozpaczliwa. Zdolnych do pracy zrównano całkowicie z kategorią robotników fizycznych, polecając im zaopatrzenie się we własne narzędzie pracy — łopate. Znaleźć można z pośród nich ludzi chętnych do pracy w swoim zawodzie, ludzi uzdolnionych, nierzadko zasłużonych wobec Państwa i społeczeństwa, ochotników Wojska Polskiego.

Co odczuwają i co myślą ci ludzie będąc tak upośledzonymi — lepiej pominąć milczeniem.

Tak wygląda udzielona nam praca przez Fundusz Pracy. Jaką pomoc nam dał Komitet Obywatelski? — dotychczas żadnej. Otrzymałszy wprawdzie kartofle, lecz niestety, zmarznięte i nawet zgniłe. Kto ponosi winę za ten stan rzeczy jest nam obojętne, z całą boleścią stwierdzamy fakt karygodnego zbagatelizowania ofiarności społeczeństwa i to już nie poraz pierwszy w Wilnie.

W wojewódzkim biurze Funduszu Pracy istnieje ogłoszenie, że za otrzymane kartofle potrąca z naszych szczupłych zarobków po 2 zł. 50 gr. za 100 kg. Jeśli wziąć pod uwagę, że w bardzo wielu wypadkach kartofle w 50 proc. były zmarznięte, oraz kosztą przewozu do domu (przeciętnie 1 zł. na osobę), cena otrzymanych kartofli kalkuluje się nam bardzo drogo, bo dwukrotnie przewyższa ceny rynkowe. Jaka decyzja zapadła na naszą interwencję w tej sprawie nie wiemy.

Kiedy, czy i jakiej pomocy udzielił nam Komitet Obywatelski, również nie wiemy, w każdym razie wątpliwym jest, by taka pomoc nastąpiła w najbliższej przyszłości, gdyż dopiero teraz Fundusz Pracy dokonuje kwalifikacji osób do pomocy doróżnej, żądając na piśmie zobowiązań zwrotu otrzymanych zapomóg w formie pracy. Wiemy, że pracy udziela się nam w bardzo ograniczonych ilościach i według bardzo niskich płac i czy przy takim postawieniu sprawy zamierzone dobrodziejstwa Komitetu Obywatelskiego można nazwać zapomogami. Z pewnością nie, bo ofiary społeczeństwa będziemy zmuszeni nabywać możliwie że ratami w każdym razie za własne pieniądze z tak wielkim trudem zapracowane.

Po co więc tyle rozgłosu? Przecież zima nadeszła, nadchodzą Święta

Bożego Narodzenia i Nowy Rok 1937, przecież rozgłos ten fałszywie nastawiał wyobraźnię opinii publicznej, która odczuwając ciężar świadczeń na rzecz bezrobotnych, doniosła hasła i nawoływania Komitetu Obywatelskiego uważa za fakt dokonany. W wielu wypadkach nie daje się wprost wiary, że bezrobotny cierpi nadal nędzę i głód, odwrotnie, uważa się go obecnie za dostatecznie zabezpieczonego.

Tą drogą odwołujemy się do opinii publicznej stwierdzając fakt, że nasza egzystencja w porównaniu do roku ubiegłego jest bardziej krytyczna i że tylko posunięcie czynników rządzących są w stanie zło bezrobocia unicestwić.

Następują podpisy w liczbie 26-ciu.
Wilno, dn. 18.XII. 1936 r.

NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE

leczą szybko roślinne PIGULKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzeżać się fałszyfkatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”.

Sensacyjne uprowadzenie syna żydowskiego milionera

Wielkie wrażenie wywołała w Łodzi wiadomość o uprowadzeniu przez tajemniczą szajkę syna łódzkiego milionera żydowskiego Budzyna, 25-letniego Beniamina.

Budzyna uprowadzono w talk-sówce, po czym od jego rodziny zażądano okupu w wysokości 500.000 zł., grożąc zamordowaniem „zakładnika”, o ile by sprawą zajęła się policja. Rodzina Budzyna jednak zawiadomiła policję, która już po kilkugodzinnych poszukiwaniach wykryła całą szajkę. Beniamina w do-

brym zdrowiu odstawiła do domu, a sprawców aresztowała.

Hersztem szajki łódzkiej „porywaczy” okazał się żyd Henryk Boruch. Otóż nie pozbawionym pikanterii szczegółem tej niezwyklej afery jest fakt, że rodzina owych Boruchów jest dziś blisko spokrewniona z Budzyna. Zachodzi też podejrzenie, że porwanie 25-letniego Beniamina była próbą wymuszenia od rodziny większej kwoty na cel rachunków rodzinnych w związku z niewypłaconym rzekomo posagiem. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.



Najmilszą gwiazdką — kapelus z J. Mieszkowski

Wyniki konkursu w M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 19.12. Komisja sędziowska konkursu muzycznego Ministerstwa Spr. Wojsk. przyznała następujące nagrody:

- a) za marsz fanfaryowy: 1 nagrodę 600 zł. p. Edwardowi Majowi z Krakowa, 2 nagrodę 300 zł. p. Karolowi Wopaleńskiemu z Częstochowy, 3 nagrodę 200 zł. p. Władysławowi Kolańskiemu z Wilna;
- b) za marsz defiladowy: 1 nagrodę 500 zł. p. Zygmuntowi Urbanowi z Bydgoszczy, 2 nagrodę 300 zł. p. Karolowi Ferrariemu z Przemysła, 3 nagrodę 200 zł. p. L. Biele-

wiczowi z Warszawy za marsz „Gospodyni nasza” przesłany pod gołdem „Pogoni”;

c) za marsz góralski: 2 nagrodę 200 zł. p. Arturowi Viche'emu z Warszawy.

Pierwszej nagrody komisja uchwaliła nie przyznawać z braku utworów, zasługujących na nagrodzenie pierwszą nagrodą.

d) za marsz żałobny: Komisja uchwaliła nie nagradzać żadnej pracy z braku utworów, zasługujących na nagrodzenie.

Czang-Sue-Liang domaga się wojny z Japonią Czang-Kai-Szek jeszcze w niewoli Buntownicy zamordowali generała Cza-Juang-Sunga

REWOLTA W CHINACH.

SZANGHAI, 19.12. Gen. Czang-Ting-Uen, uwięziony przez powstańców równocześnie z marszałkiem Czang-Kai-Szelem, przybył w pociąg do Nankinu, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji chińskiej Central News. Oświadczył on, że naczelny wódz armii chińskiej i jego towarzysze aresztowani zostali w ubiegłą sobotę i umieszczeni w odosobnieniu. Czterokrotnie Czang-Kai-Szek odrzucał warunki, postawione przez Czang-Sue-Lianga. Wówczas Czang-Sue-Liang przedstawił swe żądania Czang-Kai-Szekowi w formie listu, na który marszałek odpowiedział: „Jeżeli uznaje mnie pan za swego przełożonego, to powinien pan mnie zwolnić, w przeciwnym razie niech pan zabije mnie i będzie zdrajcą kraju”. Stanowisko Czang-Sue-Lianga uległo zmianie w następstwie bombardowania Ueinan, buntownicy bowiem zrozumieli, iż daremny byłoby opieranie się rządowi, którego zasady i politykę popiera cały naród.

PRZEDŁUŻENIE ZAWIESZENIA BRONI.

NANKIN, 19.12. Ponieważ trzydniowy rozejm upłynął dnia 19 b.m. wieczorem, chiński min. wojny przedłużył zawieszenie broni w oczekiwaniu na wynik mediacji, podjętej przez brata Czang-Kai-Szeka, Sunga. Czang-Sue-Liang wysłał dn. 19 b.m. dwie depesze do Sunga i do zastępcy przewodniczącego Kuomintangu Kunga. Treść depesz nie jest znana.

WARUNKI CZANG-SUE-LIANGA.

NANKIN, 19.12. Jak słycać, Czang-Sue-Liang postawił następujące warunki uwolnienia Czang-Kai-Szeka: 1) wpłacenie 300 milionów dolarów chińskich; 2) nowy podział

okręgów wojskowym z tym, aby wojska Czang-Sue-Lianga przeniesiono do bardziej żyznych od Sze-Si i Kan-Su prowincji; 3) zapewnienie bezpieczeństwa osoby Czang-Sue-Lianga; 4) zaopatrzenie i wypłacenie żołdu wojskom Czang-Sue-Lianga na równi z wojskami nankińskimi; 5) natychmiastowe wypowiedzenie wojny Japonii; 6) mianowanie naczelnego dowódcy i jego zastępcy dla nowej armii popolitego ruszenia spośród generałów, stronników Czan-Sue-Lianga.

W Nankinie uważają, że dwa ostatnie żądania są nie do przyjęcia.

ZAMORDOWANIE CZANG-JUANG-SUNGA.

SZANGHAI, 19.12. Agencja chińska „Central News” donosi, że

wśród ludności Nankinu panuje wielkie rozgoryczenie z powodu nie przybycia dotąd Czang-Kai-Szeka. Wskutek niepogody, samolot Sunga musiał zatrzymać się w Lo-Jang i dopiero jutro ruszy w dalszą drogę.

Wiadomość o zgonie Cza-Juang-Sunga, najbliższego współpracownika Czang-Kai-Szeka, pomimo poprzednich zaprzeczeń Czang-Sue-Lianga, potwierdza się. Został on zamordowany w Sian-Fu dn. 13 grudnia.

JAPONIA NIE UZNA KOMPROMISU.

TOKIO, 19.12. Minister spraw zagr. Arita zawiadomił ambasadora chińskiego, że Japonia nie uzna żadnego kompromisu z prokomunistyczną rebelią.

Rozwiązanie litewskich kółek rolniczych

ŚWIECIANY. Litewskie kółka rolnicze w Bernatach, Jodegalwiach i Wasimach, pow. świeciańskiego, zostały rozwiązane decyzją wojewody wileńskiego.

Organizacje te były uprzednio za-

wieszane w działalności przez starostwo świeciańskie, gdyż stwierdzono, że, wykraczając poza ramy dopuszczalnej statutowo działalności, kolidowały z przepisami obowiązującego prawa.

Terminy aukcji futrzarskich w 1937

Powodzenie, z jakim spotkały się pierwsze aukcje futrzarskie, zachęciło Komitet Wykon. Targów i Aukcji futrzarskich do urządzenia aukcji w pierwszym kwartale roku 1937. Odbędą się one w dn. 12 i 13 stycznia; 8 i 9 lutego; 22 i 23 lutego oraz 15 i 16 marca. Po każdej aukcji odbędzie się w ciągu 2-tygodniowej sprzedaży poaukcyjnej (z wolnej ręki) aukcji w pierwszym kwartale roku 1937. Odbędą się one w dn. 12 i 13

stycznia; 8 i 9 lutego; 22 i 23 lutego oraz 15 i 16 marca. Po każdej aukcji odbędzie się w ciągu 2-tygodniowej sprzedaży poaukcyjnej (z wolnej ręki) aukcji w pierwszym kwartale roku 1937. Odbędą się one w dn. 12 i 13

POWRÓT Z ABISYNI.



Do Rzymu przybyły oddziały „Celere Stara ce”, kolumny faszystowskiej, biorącej udział w walkach w Abisynii.

NA ŚWIĘTA
nie zapominajmy o KRUSZWICKICH
starych MIODACH
świątecznych WINACH
doskonałych SZAMPANACH
H. MAKOWSKI
Największa Wytwórnia Win w Polsce.

Ku uwadze narciarzy!

Fachowe ostrzeenie NART. Specj. skiejanie NART złamanych.

Odwichrowanie i montaż skutecznia chrześcijański

zakład stolarski **A. BREWIŃSKI** WILEŃSKA 6 (w podwórzu)

PARYŻ BEZ WARZYW.



Paryscy ogrodnicy zastrajkowali. — W halach paryskich stoją puste kosze, strzeżone przez duże oddziały policji.

Komunikat

STRONNICTWA NARODOWEGO

Zarząd Grodzki S.N. zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, dn. 20.XII. br. odbędzie się w Wilnie następujące zebrania członkowskie:

1) W lokalu przy ul. Mostowej 1, o godz. 13-ej — kol. Piotr Kownacki omówi: „Wyniki akcji spolszczenia handlu i rzemiosła, prowadzonej przez Obóz Narodowy”;

2) W lokalu przy ul. Sołańskiej 30 o godz. 12.30 — kol. Stefan Łochtin wygłosi referat p.t. „Front Ludowy w Polsce”.

Uwaga: Zarząd Str. Nar. przypomina o konieczności okazywania legitymacji członkowskiej przy wejściu na salę.

PAZUR MASOŃSKI

Od pewnego czasu bardzo ożywiła się w Polsce działalność masonerii. Przejawia się ona na różnych polach, w różnych dziedzinach, usiłując ogarnąć wpływy organizacji oraz ideologii wolnomularskiej kierownicze ośrodki państwa i społeczeństwa.

Obok roboty komunistycznej, roboty masoneria stanowi główne narzędzie polityki żydowskiej, obliczonej na odebranie Polsce charakteru narodowego i umocnienie w niej panowania „narodu wybranego”. Dlatego też zwraca się ona przede wszystkim przeciwko katolicyzmowi i ruchowi narodowemu.

Ponieważ społeczeństwo polskie w swojej przeważającej większości jest katolickie i nastrojone narodowo, masoneria atakuje zarówno Kościół jak i nacjonalizm metodą pośrednią, starając się podważyć zaufanie do krzewicieli tych idei: kleru katolickiego i zorganizowanego obozu narodowego.

Mówi się w takich wypadkach, że nacjonalizm, rzecz prosta umiarkowany, nie zmierzający do państwa narodowego oraz do rozwiązania sprawy żydowskiej, jest kierunkiem godziwym, być może nawet pożytecznym, ale jego wykładnik — encyklopedia, jest czymś zasługującym na najwyższe potępienie oraz nieubłagana walkę.

Podobnie rzecz się ma z katolicyzmem. Masoni, do czasu, tolerując katolicką doktrynę wszędzie tam, gdzie niezręcznie jest im przeciwko niej jawnie wystąpić. Jednocześnie zwalczają kler, jako rzekomo niedorastający do szczytnej roli swojego postannictwa i będący w większości „konjunkturnymi politykami w sutannach”.

Ostatnio sanacyjny „Kurier Poranny” zamieścił obszerny artykuł, poświęcony sprawie kleru katolickiego i utrzymany w tym właśnie duchu.

Zarzuca on księżom, że zajmują się nadmiernie polityką, że zapominają o Chrystusie, że „wmacniają gwałtem we wszystkich, iż stoją w obliczu nieszczęścia równie groźnego, jak te, które rozdarło Hiszpanię”. Wypomniałszy ten ciężki grzech przeciwko machinacjom „frontu ludowego”, pisze dalej „Kurier Poranny”, że „sfery katolickie ułatwiają sobie walkę z przeciwnikiem, rzucając przeciw niemu pierwsze lepsze hasło demagogiczne i powtarzają je z uporem stale i wszędzie, dopóki nie stanie się hypnozą zbiorową”.

„Takim hasłem na dziś jest walka z żydo-komuną”.

Masonerii, podobnie jak i komunistom, bardzo zależy na tym, aby kler katolicki, rozporządzający wpływami i cieszący się zaufaniem w masach, zaprzestał wszelkiej pracy politycznej.

Łoże, które tak wiele mówią o prawach politycznych jednostki, chętnie skasowałyby je wszystkie w stosunku do księży katolickich. Ksiądz katolicki, w myśl ich żądań, nie powinien być obywatelom, nie powinny mu leżeć na sercu losy kraju i narodu, nie powinien walczyć i pracować na rzecz ideałów politycznych, które jako obywatel kraju i członek narodu wyznają.

Oprócz tych jednak obowiązków, jakie leżą na księdzu jako na obywatelu, ma on jeszcze pewne obowiązki polityczne, wynikające z jego powołania.

Jest rzeczą znaną, że stanowisko i rozwój Kościoła zależne są w dużym stopniu od stosunków politycznych, że w ustrojach politycznych, z którymi masoneria sympatyzuje, sytuacja Kościoła katolickiego niejednokrotnie staje się nad wyraz ciężka, jeśli nie wręcz tragiczna.

Dlatego też obowiązkiem każdego kleru jest walka z tymi prądami politycznymi, które, na wypadek zwycięstwa, grożą Kościołowi szeregiem niebezpieczeństw i nie zapewniają mu należytego stanowiska w kraju.

Zarzuty przeciwko klerowi kato-

Niemcy chcą odzyskać kolonie

Wielokrotnie dawaliśmy na tym miejscu wyraz opinii, że gdy Niemcy zajmą się artykułami „terytorialnymi” Traktatu Wersalskiego, to na pierwszym miejscu postawią sprawę odzyskania dawnych kolonii. Wygłoszone niedawno przemówienie min. Schachta potwierdziło całkowicie to przewidywanie. Dr. Schacht nie zapomina wprawdzie o terytoriach, utraconych po wojnie na rzecz Polski, lecz na plan pierwszy wysuwa zagadnienia surowców i rynków zbytu, a więc zagadnienia, które mogą być rozwiązane tylko przez odzyskanie przez Niemcy terytoriów zamorskich.

Jeszcze wyraźniej mówił o tym ambasador Rzeszy w Londynie, p. von Ribbentrop. Przemawiając kilka dni temu w towarzystwie anglo-niemieckim, powiedział on, między innymi co następuje: — „Niemcy nie dają wcale do tego, by być zupełnie „autarchiczne”. Czegoż chcą tedy? Stać się znów narodem, który pragnie wykonywać spokojnie swą codzienną pracę, nie mając wciąż obaw, że ludność niemiecka nie będzie miała z czego żyć. Stąd zrodził się plan czterolletni.

Lecz „Führer” nie widzi innego sposobu podniesienia życia narodu niemieckiego, jak posiadanie kolonii, z których moglibyśmy dostawać surowce i przez które moglibyśmy współdziałać w przywróceniu handlu międzynarodowego. Jest tedy rzeczą bardzo pożądaną rozwiązanie zagadnienia kolonialnego. Rzeczą pożądaną nie tylko dla nas, lecz dla wszystkich”.

Wyznanie bardzo cenne, tym cenniejsze, że urzędowy przedstawiciel polityki niemieckiej w Anglii powołuje się na opinię Hitlera.

Fakt, że Niemcy stawiają sprawę kolonialną na pierwszym miejscu swych rewindykacji terytorialnych, jest zrozumiały. Inaczej być nie mogło. A to przede wszystkim ze względu na ogólną sytuację polityczną w Europie. Wszak wszelka próba ekspansji niemieckiej na wschód prowadziłaby do bezpośredniego i ostrego konfliktu z Polską. Widać to dokładnie przy okazji zagadnienia gdańskiego.

Niemcy chętnieby anektowali Gdańsk, wszak robią do tego jawne i wszechstronne przygotowania. A jednak zrobić tego — zdaniem naszym — nie mogą, bo musieliby się zdecydować na konflikt zbrojny z Polską, a na to ich obecnie nie stać. Powstrzymuje je od wszelkiej awantury europejskiej głębokość przeobrażenia, które się w Niemczech odbywa, trudności położenia gospodarczego i koniunktura europejska. Zwłaszcza ta ostatnia.

Nie jest również rzeczą aktualną przyłączenie Austrii, bo z tego powodu groziłby nie tylko konflikt z Małą Ententą, lecz nastąpiłoby musiały jeszcze inne następstwa: Opór Włoch i postulat Polski uregulowania przez kompensaty — i to nie byle jakie — naruszonej równowagi politycznej w Europie Wschodniej.

Nie pozostaje tedy Niemcom, którym za ciasno na ich obecnym terytorium, którym brak surowców i rynków zbytu dla wytworów przemysłu, nie innego, jak zwrócenie oczu poza oceany i postawienie programu odzyskania kolonii.

I ta droga nie jest łatwa, bo spotykają się na niej Niemcy z Anglią i z jej dominacją, przede wszystkim z Afryką południową; wszak w jej sa-

siadztwie są położone dwie dawne kolonie niemieckie.

Niemcy je jednak bezczynnie być nie mogą. Dzisiejsi kierownicy polityki niemieckiej zbyt wiele zrobili zapowiedzi, by mogli się zgodzić na powolne tempo na terenie polityki zagranicznej. Kampanię już rozpoczęto przez wystąpienia dr. Schachta i p. von Ribbentropa. Będziemy niebawem świadkami dalszego jej rozwoju.

S. K.



Przegląd prasy

MŁODZIEŻ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Duże wrażenie wywołał artykuł naczelnika wydziału w Kuratorium szkolnym krakowskim, p. Gałeckiego, zamieszczony w „Dzienniku Urzędowym” tegoż Kuratorium. Znajdujemy tam niezmiernie przykre stwierdzenia:

„Obniżenie kultury towarzyskiej i obyczajowej wśród dzisiejszej młodzieży staje się zagrażające. Kto obserwuje uczniów i uczennice w ich wzajemnym obcowaniu koleżeńskim, kto słyszy, jakich zwrotów używają w rozmowie, lub widzi, jak zachowują się w miejscach publicznych: na ulicy, w parkach, w wagonach kolejowych, na wystawach, wycieczkach i t. p., ten nabiera smutnego przeświadczenia o *triumfie bezprzykładnego niekiedy chamstwa*, a w każdym razie rażącej *brutalności*, które kulturalnie dziesiątkują szereg naszej młodzieży...”

Pisze dalej p. Gałecki o waleśaniu się młodzieży szkolnej po ulicach, o plądze kradzieży i o innych przejawach rozluźnienia obyczajowego.

„Rozkładowy czynnik naszej epoki, czerwony upiór, dąży do pozyskania dusz młodzieży za wszelką cenę. Rzucia ponętnymi hasłami walki z przesadami, z religią, rzekomą obłudą obyczajową i towarzyską. Brońmy naszych chłopców i naszych dziewcząt; nie są oni bowiem ani zli, ani tym bardziej gorsi od nas, gdy byliśmy młodzi. Są jednak narażeni na większe od nas niebezpieczeństwo i mają przed oczyma gorsze przykłady...”

Apel powinien być wysłuchany. Ani wojna, ani trudny, kryzysowy okres powojenny, nie mogły stworzyć dobrego klimatu moralnego dla młodzieży. Ogólne rozluźnienie obyczajowe udzieliło się młodzieży. Jednak zło da się jeśli nie odwrócić, to znacznie umniejszyć. Tylko trzeba przeciwdziałać stanowczo i jednolicie. Nie powinno być sprzeczności w działaniach szkoły, rodziców, opinii publicznej, państwa.

WINA SZKOŁY

Jedną z przyczyn wskazanych przez p. Gałeckiego niedomagań, jest — według „Kuriera Poznańskiego” — panujący do niedawna w szkole system.

„Pozbawiono przecież nasze szkolnictwo ogromnej ilości sumiennych, doświadczonej, nieraz bardzo wybitnych pedagogów tak w administracji szkolnej, jak i w samej szkole, z przyczyn — wiadomo jakich. Przez szereg lat panowała w szkole atmosfera strachu i niepewności, bo o losie nauczyciela decydowała nie jego fachowa praca, ale zupełnie inne „wartości”. Co roku prawie zmieniała się moda pedagogiczno-metodyczna.

Młodzież odbierano z pod wpływu dyrektora i nauczycieli, oddając ją w ręce różnych „obywateli” ze „Straży Przedniej”. Nakazywano tworzenie organizacji, kółek i kółeczek, aby się młodzież „wyżywała”. *Dom stracił kontrolę nad dzieckiem*, bo przecież prawie każde popołudnie zaimwowała dla siebie po kolei jakaś organizacja. Moda nakazywała wydawanie piśmie szkolnych i międzyuczniowych, w których poza częstą, zwykłą grafomanią, ukazywały się artykuły schlebające młodzieży, a pełne krytyki i obniżania powagi starszego społeczeństwa, bo na młodzieży teraz czas przychodzi, ona pokaże, co potrafi, itd., itd.

Jednym słowem, podkopano nieraz nawet celowy autorytet szkoły, nauczyciela i domu. Czyż więc można się dziwić, że tego rodzaju metody wychowywania młodego pokolenia, stosowane przez różnych młodych panów od zielonego stolika, takie owoce dzisiaj przynoszą?”

Przeciwdziałać należy zlu przez usunięcie jego przyczyn, a więc przez oddanie szkoły pedagogom, a nie myślącym „państwowo” oportunistom i przez powrót do karności w szkole.

Nasuwa się jedna uwaga:

Przez 10 lat dokonywał się u nas dobór swoistej „elity” przez popieranie ludzi słabych, giętkich, działających z myślą o karierze lub z uczucia strachu. Ludzie idei, ludzie charakteru, byli tępieni. Czyż więc nie jest naturalnym, że dzisiaj spostrzegamy w tak wielu środowiskach upadek poziomu moralnego? Odbiło się to i na młodzieży uczącej.

ATAK NA „KLERYKALIZM”

„Kurier Poranny” milczy zawzięcie o plagiaty swego redaktora, p. Rzymowskiego. Kompromitację zagaduje atakami na... klerykalizm. Zdaniem p. plagiatora,

„antyklerykalizm, który zaczyna krzewić się dzisiaj w rzeszach ludowych, jest gorzkim pod adresem księży wyrzutem. Ale, z ręką na sercu, pytamy: co jest tego wyrzutu treścią; czy niechcąc do kapłana za to, że pełni służbę kapłańską, czy też za to, że niekiedy tej służbie uchybia.

„Wystąpienia te w każdym razie mogłyby być ze strony kleru powetowane a nawet praktycznie udaremnione przez mądrą politykę; — politykę, powiedzielibyśmy, nie tyle zręcznego oportunizmu, ile lojalnego współdziałania z moralnymi i materialnymi interesami ludu; przez postawę szacunku dla instytucji i dążeń demokratycznych”.

Stara to metoda masoniska, powoływać się na Chrystusa przeciw Kościołowi i księżom. Obłuda ta wstręt tylko budzi.

Nie jest ścisłą prawdą, że u nas krzewić się zaczyna antyklerykalizm wśród ludu. Na antyklerykalizm jest dzisiaj u nas mniej miejsca, niż kiedyś, gdyż księża nie wywierają na rządy ani bezpośrednio ani pośrednio żadnego wpływu, wiadomo przecież, że obóz prorządowy składa się w większości swej jeśli nie z antyklerykałów, to z ludzi, których zapaf katolicki jest bardzo umiarkowany. Prawdą natomiast jest, że masoneria i komunizm usiłują obecnie odwrócić uwagę od rosnącej lawiny ruchu narodowego i antyżydowskiego przez wywołanie dywersji antyklerykalnej”.

WYWIAD KS. PRYMASA

Jak słabe jednak podstawy ma ta dywersja, dowodzi najnowszy atak pism lewicowych na ks. Prymasa Hłonda za ogłoszenie w „Reichspost” i w „Pester Lloyd” wywiadu na temat polityki zagranicznej. W ślad za senatorką Fleszarową, także „Kurier Poranny” uważa wywiad ks. Prymasa za... wkraczanie w atrybucje państwa. Spokojnie ale druzgocząco odpowiada na te propositu niedorzeczne zarzuty „Gazeta Polska”:

„Každy obywatel polski — jest to nie tylko teoria, ale i praktyka codzienna — ma prawo wyrażania swoich przekonań, mówienia i pisanie zarówno o sytuacji międzynarodowej, jak i o polityce polskiej; i nie potrzebuje na to żadnych pełnomocnictw, nawet w wypadkach — jak redakcji „Robotnika” — dobrze wiadomo — gdy publikuje opinie wręcz sprzeczne z kierunkiem oficjalnej polityki zagranicznej swego państwa.

W każdej chwili może udzielić wywiadu dziennikarzowi polskiemu lub zagranicznemu redaktor „Gazety Polskiej”, redaktor „Robotnika”, czy też każdy z członków izb ustawodawczych.

Pierwszy raz słyszymy, aby trzeba było w tym celu udawać się o pełnomocnictwa do M. S. Z.

Jeśli więc do swego pytania o pełnomocnictwa ks. Kardynała Hłonda sz. senatorka dodaje stwierdzenie, że „M. S. Z. o tym milczy, wolno nam więc przypuszczać, że upoważnienia żadnego nie było” to zastanawia się nad zagadnieniem zgola nieistotnym; albowiem żadna potrzeba pełnomocnictw nie zachodzi”.

Nie wchodząc w treść (zresztą dość ogólnikową) wywodów ks. Prymasa. Warto jednak zanotować ten bądź co bądź niezwykły fakt, że prasa lewicowa i to zarówno sanacyjna, jak opozycyjna, uznaje, iż obywatel polski winien dla ogłoszenia swych opinii w prasie zagranicznej uzyskać pozwolenie rządu... To ograniczenie wolności obywatelskiej ma na razie obowiązywać tylko biskupów. Po tym zapewne przyszedłby kolej na zwykłych katolików.

Zaciekłość masoniska ma przynajmniej te zalety, że staje się śmieszna i przez to nieszkodliwa.

Niemiecki plan 4-letni

Mowy Goeringa i Hitlera

BERLIN (PAT). W obszernej mowie do przedstawicieli niemieckiego życia gospodarczego, premier Goering scharakteryzował zadania, jakie wypełnić ma gospodarka niemiecka przy wykonaniu planu 4-letniego. Premier podkreślił przede wszystkim, że gospodarka ma służyć narodowi — socjalistycznej polityce państwowej, której celem jest dobro całego narodu. W Niemczech nie ma dziś miejsca na przestarzałe zasady liberalistycznego myślenia gospodarczego. Premier wskazał dalej, że 4-letni plan gospodarczy daje szerokie pole do wykazania inicjatywy i zakończył wezwaniem, by gospodarka niemiecka zmobilizowała wszystkie swe siły dla wykonania zadań, postawionych przez wodza.

Po mowie premiera Goeringa zabrał niespodziewanie głos sam kanclerz Hitler. Mówił on o konieczności podporządkowania interesów jednostki interesom wspólnoty, oświadczając, że gospodarka nie ma żyć w próżni i nie może opierać się na doktrynach i teoriach. Los gospodarki związany jest z rozwojem życia całego narodu. Gospodarce niemieckiej przypadło dziś szczegól-

ne stanowisko, trzeba bowiem wrócić do rozbudowy własnej produkcji we wszystkich dziedzinach.

Nie istnieje tu, mówił kanclerz, słowo „niemożliwe”. Należy dokonać wszystkiego, co leży w granicach sił ludzkich i wyzyskać wszelkie źródła. Mowę swą kanclerz zakończył apelem o zaufanie do premiera Goeringa, oświadczając, iż jest to najlepszy człowiek do wykonania powierzonego mu zadania, obdarzony największą wolą i największym zdecydowaniem.

O porozumienie włosko-angielskie

LONDYN (PAT). Reuter donosi: Wiadomość o dojściu do całkowitego porozumienia w rozmowach angielsko-włoskich, jest, jak zdaje się, przedwczesna. W rzeczywistości pozostaje jeszcze jeden czy też dwa punkty do przedyskutowania i opracowanie tekstu wzajemnych gwarancji. Jeszcze do tego nie przystąpiono i forma tych gwarancji nie jest dotąd ustalona.

wolno jest mieć i wypowiadać swoje poglądy na politykę zagraniczną — aby było inaczej, wypadłoby za pytać, z jakiego tytułu pisz o niej chociażby „Kurier Poranny”, który, jak nam wiadomo, nie jest nosicielem „naczelnych prerogatyw suwerenności państwowej”.

W tym zarzucie, obok barbarzyństwa i niedorzeczności t. zw. „ideologii państwowej, tkwi również znany nam nie od dziś pazur masonski.

Chodzi tu prosto o to, że przemówił w sprawach politycznych dostojnik Kościoła katolickiego. Dopóki mówi i krzyczy o nich rabin Thon, Wize i setki innych duchownych żydowskich, wszystko jest w porządku. Ale Prymasowi Polski wra od polityki kraju!

Oto jest próbka pojęć, w jakich żyją pewne nasze koła wpływe. Usiłują one pojęcia te narzucić nam wszystkim, aby tym łatwiej opanować kraj i zaważyć na jego przyszłości.

Próżno to jednak trud. Polska nie tylko jest szczerze katolicka, ale jej rozwój „polityczny zmierza wyraźnie w kierunku narodowym. Ta okoliczność przesądza o losach akcji masonskiej, zarówno na tym odcinku, o którym dziś piszemy, jak i na każdym innym.

lickiemu, wytoczone przez „Kurier Poranny”, sprowadzają się właściwie do tego, że kler przestrzega społeczeństwo przed niebezpieczeństwami grozącymi mu ze strony żydo-komuny oraz kół masonizujących. Sądziemy, że te zarzuty przynoszą nie ujmę, ale zaszczyt naszemu duchowi wiństwu i radzibyśmy widzieć jeszcze większą w tej mierze jego gorliwość.

Przypomniałszy o swojej ideologii „państwowej”, „Kurier Poranny” usiłował zarzuty te ubrać w ogólniejszą, bardziej „państwową” formę. W tym celu zaatakował, podobnie jak i prasa socjalistyczna, Prymasa, za jego wywiad, poświęcony naszej polityce zewnętrznej.

„Skoro Kościół — pisze „Kurier Poranny” — w osobie najwyższych nawet przedstawicieli swej hierarchii, kładzie dłoń na tym, co jest naczelną prerogatywą suwerenności państwowej, czy można się dziwić, że inni jego przedstawiciele chcą ręce klasz na szkole i oświacie, na administracji i wymiarze sprawiedliwości”.

Pomijając duby smalne o „kładzeniu ręki” przez kler na sądach, szkołach, województwach i starostwach, wypada zaznaczyć, że nie tylko Prymasowi, ale każdemu obywatelowi

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniającie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

Apteczne i perfumeryjno-kosmetyczne

Skład Apteczny i Perfumeryjny
E. KUDREWICZ,
ul. Mickiewicza 26, tel. 7-10.
Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogeria
"LUDWIK"
ul. Zamkowa 12.

W. CHARYTONOWICZ,
ul. Mickiewicza 7.
Perfumeryja — kosmetyka — prezenty.

Skład apteczny
W. TRUBIŁŁO
Ludwisarska 12.
Perfum. kosmetyka.

Apteczne składy
W. NARBUT
Wilno, Świętojańska 11, tel. 472.
Poleca wszelkie artykuły świąteczne.

Bławat

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Sklep Bławatny
p. l. **"TKANINY TANIE"**
ul. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31.
Koldry, Bławat, Welny.

Sklep Bławatny
J. DUBICKA i S-ka
Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane.
Wileńska 33.

"BLAWAT POLSKI"
Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92.
Jedwabie, welny, sukna. — Ceny niższe.

Sukna — Futra — Bławat
WŁODZIMIERZ PIKIEL
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

Sukno i Bławat
M. MACKOWIAK
i **T. ROMANCZUK**
Wilno, Wielka 47 (vis a vis kości. św. Kas.)
Wielki wybór, ceny najniższe.

Bielizna

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Magazyn bielizny trykotażowej i galanterji
ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, Wielka 15.

Cukiernie

Cukiernie i fabryka cukrów i czekolady
K. SZTRALL,
Mickiewicza 22, Wielka 2.

Pierwszorzędna cukiernia
"JUGOSŁAWIA"
Wilno, Mickiewicza 6 tel. 21-46.

**Fajans, porcelana,
szkło**

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Dom Handlowy
P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
Wilno, Wielka 17.
Szklana, porcelana i naczynia kuchenne.

Galanterja

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

K. IWOWICZ
Bazylińska 9.
Galanterja i manufaktura.

J. KLÓDECKI,
Zamkowa 17 telef. 9-28.
Galanteria — koldry — bielizna pościelowa.

Polska Składnica Galanterji
FRANCISZEK FRŁICZKA,
n. Zamkowa 9 tel. 6-46.

E. NOWACKA,
ul. Zamkowa 5
Poleca wielki wybór gorsetów i biustonoszy.
Ceny przystępne.

Dom **H.P. W. NOWICKI**
Galanteria. Obuwie.
Ceny niskie. Rabat świąteczny.

Księgarnie

Księgarnia
KAZIMIERZA RUTSKIEGO,
Wileńska 38.
Poleca książki na gwiazdkę.

Księgarnia
JANA TARASIEWICZA
Wilno, ul. Bazylińska 3.
Książki na gwiazdkę. — Ozdoby choinkowe.

JOZEF ZAWADZKI
Zamkowa 22, tel. 606.
Książki na podarunek.

S.W. WOJCIECHA
Dominikańska 4, tel. 845.

GEBETHNER, WOLF i S-ka
Mickiewicza 7, tel. 624.
Książki dla dzieci od 15 groszy.

Księgarnia skład nut i materiały pismienne
J. ZDANOWICZA
Wilno, ul. Wileńska 8.
Książki i ozdoby choinkowe na gwiazdkę.

Kapelusze

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

**Kwiaty sztuczne
i abażury**

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Kolektura loterji

Kolektura loterji
A. WOLANSKA
Wilno, Wielka 6.

Kilimy

Wielka wyprzedaż kilimów oraz wyrobów
Sztuki Ludowej
M. CHAMUŁA
Wileńska 25.

Materiały Pismienne

W. BORKOWSKI
Mickiewicza 5.

WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI,
Zamkowa 7.
Ozdoby choinkowe — kalendarze.

Meble

B. ŁOKUCIEWSKI
Wileńska 23.
Meble duży wybór. — Ceny niskie.

SPÓŁDZIELNIA MEBLOWA
Rzemieślników Chrześcijan z ogr. odp.
Wilno, ul. Wileńska 28.

**SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI
STOLARZE w WILNIE**
Trocka 6.
Własne warsztaty, duży wybór.
Ceny niższe.

Maszyny do pisania

BLOCK BRUN S-ka Akc.
Mickiewicza 31, tel. 375

Naczynia

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

S. H. KULESZA,
Zamkowa 2.
Towary żelazne — maszyny gospodarcze.

Obuwie

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Wytwórcza obuwia
P. BIAŁOMIEJSKI
Zamkowa 7.
Wszystki wybór. — Ceny niskie.

CZAPLINSKI WŁAD.
Własna pracownia obuwia i sklepy
Dominikańska 8 — Wielka 13.

Radio i elektrotechnika

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

M. ŻEJMO
Mickiewicza 24, tel. 161.
Radioaparaty, maszyny do pisania.

JAN SAŁASINSKI
Skład Radio-elektrotechniczny.
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

Sport

Łyżwy, narty, sanki, kostiumy sportowe,
buty
"LECH"
Wilno, Wielka 24, tel. 400.

Szczotki i pędzle

A. MIŁASZEWICZ
Wilno, Wileńska 33, tel. 16-11
Szczotki, pędzle, emalia i lakiery „Porsa”.

Trykotaż

L. PŁIHAŁ i S-ka
Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15
tel. 14-75.
Poleca: bieliznę jedw. podczochy, skarpetki.
Wybór duży, ceny przystępne.

Ubrania dzieciinne

"BOBO"
Mickiewicza 29.
Ostatnie nowości. — Ceny przystępne.

Ubrania gotowe

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Polski Dom Odzieżowy
wł. W. KONCZY
Wilno, ul. Wielka 21
Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.

Sklep gotowych ubrań damskich
E. DUTKIEWICZ
Wilno, ul. Mickiewicza 7.

K. IWOWICZ,
Bazylińska 9.
Ubrania damskie i dzieciinne.

Winno-Kolonialne

K. RYMKIEWICZ,
ul. Mickiewicza 9.
Wody, wina, wódki, zabawki, kalosze,
pantofle, obodniki, ceraty, rzeczy podróżne.

ZWIEDRYNSKI
Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24
Poleca: wina, wódki i towary spożywcze.
Kawa codziennie świeżo palona.

Sklep spożywczy-kolonialny
"ŁOWICZANKA"
ul. Zawalna 16
poleca szynki w puszkach konserwy, bocek
i wędliny bekonowe tylko marki „POŁO”.

D/H. STANISŁAW BANEL i S-ka
Mickiewicza 22, tel. 8-49
Towary spoż.-kolonialne, wina hurt. detal.
Ceny konkurencyjne.

Sklep swój, bogato zaopatrzone w wina,
wódki i towary świąteczne, poleca
K. WĘCEWICZ
Mickiewicza 7, tel. 1062.

JOZEF CZAJKOWSKI
Popowska 14
poleca na święta artykuł. spożywcze.

Szynki w puszkach marki
"POŁO"
konserwy, bocek i wędliny bekonowe
znajdziecie w każdym solidniejszym handlu.

Przedstawicielstwo Zjednoczonych Brow-
rów Warszawskich
p. l. Haberbusch i Schiele
W. CHOJNICKI
Kopanica 12 tel. 8182.

JAN DREWNIK
Piekarnia kresowa i sklep spożywczy
Słowińska 8.

Wyroby masarskie

M. ŻYTKIEWICZ
Mickiewicza 22 tel. 15-14.

L. KNAPIK
Wyrób własny. Ceny niskie.
Wileńska 27, tel. 15-27.
Mickiewicza 30 tel. 19-49.

Węgiel

**WILENSKI SPÓŁDZIELCZY
SYNDYKAT ROLNICZY**
Zawalna 9, tel. 313.
Wozy zaplombowane, waga gwarantowana.

"CENTROPAŁ"
Wilno, Zamkowa 18/12, tel. 17-90.

Zakłady krawieckie

ST. KRAUZE,
Wileńska 32 m. 2, tel. 15-31.
Wykon. pierwszorzędne. Ceny przystępne

MICHAŁ PIECH i SYN,
ul. Zamkowa 10, tel. 10-04.
Modne gotowe jesionki.

W. DOWGIAŁŁO
Św. Jańska 6, tel. 22-35.
Poleca stroje balowe i wizytowe.

**Zegarmistrze
i jubilerzy**

K. GORZUCHOWSKI,
ul. Zamkowa 9.
Zegarki i biżuteria.

TEODOR FILIPSKI,
ul. Zamkowa 6.
Jubiler - grawer.

WACŁAW ANDRUKOWICZ,
ul. Zamkowa 10.
Najstarsza firma, ist. od 1940 r.

O. MATKIEWICZ,
ul. Zamkowa 12.
Zegarmistrzostwo - jubilerstwo.
Wielki wybór zegarków.

W. JUREWICZ
Mickiewicza 4
Zegarki. Wyroby ze złota i srebra.

Zabawki

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

W. BORKOWSKI,
Mickiewicza 5.
Ozdoby choinkowe.

Różne

Zakład wyrobów artystycznych z metali
J. SIWICKI
Wilno, Uniwersytecka 2.

Chrześcijański Zakład Tapicerski
E. CZYZ
ul. Bosacka 3.

Tytoń, papierosy, cygara
ZAJACZKOWSKI
Wileńska 43

"SAMODZIAŁ"
Dominikańska 7
Propaganda swojskiego przemysłu ludowego

Chrześcijański sklep skór i dodatków
szewskich
JOZEF MIKOŁAJEWICZ
zaul. Dominikańska 4 — 27.

Malarz pokojowy i sztyldowy
BIELUNSKI WALENTY
ul. Strycharska 12-3

Galanterja „ŹRÓDŁO POLSKIE” ul. Wileńska 29

Kronika wileńska

— **Sprostowanie.** W liście otwartym p. Floriana Świdry, drukowanym przed paru dniami, omyłkowo podano imię prof. Grabskiego. Powinno być Stanisław, a nie Stefan.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi przejaśnieniami w zachodniej połowie kraju, a z drobnymi opadami i mgłą we wschodniej.

Temperatura jeszcze bez większych zmian.

Slabe, chwilami umiarkowane, wiatry z kierunków zachodnich.

Z MIASTA.

— **Muzeum Przyrodnicze.** Na czas ferii zimowych Muzeum Przyrodnicze U.S.B. (Zakretowa 23) zostaje zamknięte od 21 grudnia 1936 r. do 5 stycznia 1937.

— **Konfiskata choinek.** W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, władze administracyjne zwróciły uwagę na pochodzenie sprzedawanych choinek. Na rogatkach zajęto kilkadziesiąt drzewek, pochodzących z nielegalnego wyrębu z lasów państwowych. Osoby, trudniące się sprowadzaniem do miasta drzewek nielegalnego pochodzenia, są pociągane do surowej odpowiedzialności karnej. (h)

Nie zwlekaj z zakupem Ryby wigilijnej

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Nieścisle informacje.** Wczorajsza prasa wileńska (z wyjątkiem „Dziennika Wileńskiego”) zamieściła informacje o podziale stypendiów dla uczniów i studentów, dokonany przez Komisję Miejską. Informacja ta jest nieprawdziwa, gdyż wspomniana komisja rozpoczęła dopiero prace i obecnie rozpatruje podania kandydatów na stypendia. Ani więc wysokość stypendiów, ani ich liczba, ani tembardziej wybór kandydatów nie są przesądzone. Podane przez prasę cyfry dotyczą projektu Wydziału Szkolnego, który może być, a może i nie być zatwierdzony.

Komisja uchwaliła dotychczas dwie rzeczy: 1) na przyszłość sprawa stypendiów powinna być załatwiana wcześniej, najpóźniej w październiku, 2) tym stypendystom, którzy korzystali ze stypendiów w roku ub., a nie utracili prawa do stypendium, niezwłocznie je wypłacić.

POCZTA I TELEGRAF.

— **Urządowanie Poczty w okresie świąt.** W okresie Świąt Bożego Narodzenia urzędy i agencje pocztowe będą czynne:

W dniu 24 grudnia — do godz. 17-ej.
W dniu 25 grudnia — zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń ustaje, z wyjątkiem paczek żywnościowych, pośpiesznych przesyłek listowych zwykłych i polecanych bez pobrania, zawiadomień o nadejściu przekazów telegraficznych i pośpiesznych oraz paczek z żywnymi zwierzętami.

W dniu 26 i 27 grudnia — służba dla publiczności trwa od godz. 9-ej do 11-ej, ponadto w dniu 27 grudnia odbędzie się jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii pozostają bez zmian.

SPRAWY KOLEJOWE.

— **Przed sprzedaż biletów kolejowych.** Celem udogodnienia publiczności w okresie wzmożonego ruchu pasażerskiego przed i poświątecznego, dyrekcja kolejowa wileńska zarządziła wcześniejsze otwieranie kas biletowych i bagażowych, oraz kasy biletowe na stacjach Białystok—Centralny, Brześć—Centralny, Grodno, Lida, Slonim i Wilno uskutecznić będą przed sprzedaż w ruchu dalekobieżnym w czasie od 19 do 28 bm., lecz nie wcześniej, niż na dwa dni przed terminem wyjazdu.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Wyjazd Kuratora Okr. Szk. Wil.** W dniu 19 bm. wyjechał z Wilna w sprawach służbowych kurator okr. szkolnego wileńskiego Marian Bronisław Godecki.

POSIEDZENIA.

— **Związek Podoficerów Rezerwy.** W dniu 20 b. m. (niedziela), o godz. 18-ej, odbędzie się zebranie Informacyjne Związku Podoficerów Rezerwy, Koła Wileńskiego, przy ul. Orzeszkowej 11, na które to zebranie Zarząd zaprasza p.p. Podoficerów Rezerwy, zrzeszonych w naszej organizacji i Kolegów dotychczas niezrzeszonych.

ROŻNE.

— **Dla bezdomnych kobiet.** Obyczajem lat ubiegłych, z powodu zbliżających się Świąt, Zarząd Domu noclegowego dla kobiet przy ul. Żydowskiej 10 zwraca się do Społeczeństwa z prośbą usilną, o pomoc w naturze, aby ofiarowanymi ziemniakami, kaszą, mąką i t. p. produktami umożliwić nakarmienie w czasie Świąt około 100 kobiet bezdomnych i głodnych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Zerwanie tabliczek marmurowych gimn. litewskiego.** Nieznani sprawcy zniszczyli tabliczki marmurowe gimnazjum litewskiego przy ul. Dabrowskiego 5. O wypadku powiadomiono policję. (h)

WYPADKI.

— **Bójka wśród kobiet.** Wczoraj na Zarzeczcu między grupą kobiet wynikła bójka. W ruch poszły kamienie, kije i pięści. Dotkliwych obrażeń i 2 cięższych ran głowy odniosła U. Putkiewiczowa (Sofjana 16), którą pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego. (h)

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych, powtórzenie komedii W. Somerset-Maugham'a „Oto kobieta”.

— **Wieczorem powtórzenie komedii J. Anouilha „Był sobie więzień”** z dyr. Szpakiewiczem w roli tytułowej.

— **Bajka dla dzieci „Kot w butach”** — pióra Wandy Dobaczewskiej znajduje się w przygotowaniu zespołu w reżyserii Wł. Czengerego i dana będzie na porankach (o godz. 12 pol.). Jednocześnie w opracowaniu zespołu pod reżyserią W. Ścibora odbywają się próby z komedii muzycznej p. t. „Maika”, której premiera ukaże się w dniu zakończenia starego roku.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dział o g. 8.15 w komedia muzyczna P. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”** Dział op. O. Straussa „Dokoła miłości”.

— **Teatr dla dzieci w „Lutni”.** W dniu 26 b. m. o godz. 12.15 w pol. Teatr dla dzieci w „Lutni” wznawia swą działalność wystawieniem widowiska W. Stanisławskiej „Porwane dziecko”.

— **Teatr Lit. - Art. „Nowości”.** Dział ostatni dzień programu rewii p. t. „Święta ida”. Dział trzy przedstawienia o godz. 4.00, 6.30 i 9.15.

Ostatni żyd złapany Oszustwa przestępczej bandy sięgają 40 tys. złotych!

Zysman Wajnrajch — siadł, po kilkuletnim ukrywaniu się, na łonie skarżonych w sprawie założonej przez siebie oszukańczej spółdzielni p. f. „Kasa Kredytowa w Nowej Wilejce”. Instytucja ta założona została przez grupę żydów o przestępczej przeszłości (oszust, handlarz żywym towarem i przemytnik) — wszyscy prócz Wajnrajcha zostali już schwytani i skazani za machinacje, jakich

sie dopuszczali. Złatając pod firmą „Kasy Kredytowej”. Kasa ta oszukała szereg firm na ogólną sumę 38.943 zł. Oszuści działali na terenie całej Polski: Warszawa, Wilno, Kalisz, Kutno, Białystok, Siedlce i t. p. Wśród poszkodowanych znajduje się szereg większych firm jak: Philips, Plutos, Ursus, Warszawska Kredytowa Spółdzielnia Kupców, Polskie Zakłady Samochodowe i inne. Machinacje oszukańcze polegały na pobieraniu towaru z w/w firm i placeniu za nie bezwartościowymi weksłami z żyrem „Kasy Kredytowej”. Przy rewizji w lokalu tej instytucji ustalono, że księgi były prowadzone tylko dla zamydlenia oczu klientów — n. p. w księdze zapisów wekslowych pierwszy weksel był wpisany pod Nr. 1201 — żeby więcej wyglądało.

Sąd skazał oszusta — Zysmana Wajnrajcha na 3 lata więzienia i 5 l. pozbawienia praw. (In)



W sprawie pożądaných dyżurów lekarzy w dnie świąteczne, oraz niektórych recept

Jeden ze znanych prowizorów wileńskich zwraca uwagę kronikarzy prasy naszej na brak dyżurów lekarzy Polaków w dnie świąteczne, co jest powodem niepożądanego korzystania pacjentów chrześcijan z usług medyków żydów. Na dowód czegoś ów aptekarz Polak pokazywał receptę jednej z pacjentek Polek, która, nie mogąc znaleźć w niedzielę żadnego chrześcijanina leka-

rza w domu, była zniewoloną otrzymać ową receptę z rąk żydowskich. Czyżby Związek Lekarzy Polaków nie zechciał wejrzeć w tę zapoznaną sprawę? Okolicznościowo nadmieniamy, że pomocnicy, wyżej pomienionego prowizora skarżyli się na niedosć staranne sporządzanie recept przez lekarzy żydów.

Wilnianin.

NA GWIAZDKĘ! POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dzemperki, szlafroczki, kompleciki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, kołdry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych firma J. KŁODECKI ZAMKOWA 17 telefon 9-28

Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego odbędzie się w lutym 1937 r.

Archiidiecejalny Związek Tow. „Caritas” zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o pozwolenie na urządzenie „Tygodnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego” w początkach lutego 1937 roku.

Jak wiadomo, wspomniany „tydzień” w r. bież. nie odbył się, gdyż władze cofnęły zezwolenie, motywując to zbiórka odzieży dla bezrobotnych. (m)

Wigilia gim. im. A. Mickiewicza i J. Słowackiego

Samorząd uczniowski gimnazjów im. A. Mickiewicza i im. J. Słowackiego na zebraniu w dniu 12 grudnia b. r. uchwalił jednogłośnie nie urządzić w roku bieżącym wspólnej wigilii i postanowił asygnowaną kwotę na ten cel kwotę przekazać na

urządzenie wigilii dla najbardziej potrzebnych do dyspozycji Towarzystwa „Caritas”. Wykonując uchwałę Samorządu skarbnik „Bratniej Pomocy” złożył do dyspozycji T-wa „Caritas” kwotę 100 złotych.

Nieudane włamanie do kościoła

Do kościoła Niepokalanego Poczęcia na Sołtaniszkach dostali się złodzieje, lecz, na szczęście, świętokradcy, za wyjątkiem jednego lich-

tarza, nic nie zrabowali, gdyż zostali spłoszeni. — Powiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenie. (h)

Dobry opał dostarcza „Centroopał” TEL. 17-90, ZAMKOWA 18/12.

ST. PIŁCUN NOYSZEWSKI

ŻEROMSKI A MARXIŚCI

(Zarys ewolucji społeczno-politycznej)

„Przedsiębiorcy środki najbardziej reakcyjne, miotają się to tu, to tam, wciąż tę samą nosząc nazwę. Pragną wskrzesić produkcję fabryczną, lecz brak surowców, zniszczenie maszyn, zły stan kolei i innych środków transportowych, rozleniwienie proletariatu pracującego — zmuszają ich do chwytania się przastarych carskich metod nakazu, niszczenia strajków za pomocą wydaleń z fabryk i siłą wojskową, a nawet do powoływania na pomoc kapitału burżuazyjnego”. (tamże).

Są to opinie Żeromskiego z r. 1919-go.

Wojna 1920 r. daje mu okazję do nowych uwag po wyjeździe na front bojowy śladami cofających się wojsk bolszewickich. W opowiadaniu „Na probostwie w Wyszkwowie” kreśli wrażenia, jakie budzi w nim relacja miejscowego proboszcza o rezydu-

jącym tam przed kilku dniami komunistycznym „rządzie polskim”, złożonym z Feliksa Kohna, Juliana Marchlewskiego i Feliksa Dzierżyńskiego.

„Któż to byli ci trzej goście, którzy w tych izbach mienili się rządem polskim? Czy ich lud polski wybrał, czy ich ktokolwiek na tej ziemi mianował? Lud polski, czy naród polski, tak rozumiany, jak to jest w ich zwyczaju, nie naznaczył żadnego z nich na godność, którą sobie wybrali. Naznaczeni zostali przez kogoś zwyższa, w obym kraju, w swym zespole, w swej parciu”. („Na probostwie w Wyszkwowie”).

„W pierwszym dniu wolności, kiedyśmy go tak strasznie długiej niewoli ledwie płowito podnieśli, całą Moskwę na nas zwałili. Na ich sumieniu leżą zgwałcenia przez dzicz żołdacką naszych dziewcząt i kobiet. Na ich sumieniu leży zniweczenie wie z-

sobów i skarbów materialnych, bo te mają wartość względną i mogą być powetowane, lecz zniszczenie zabytków przeszłości, unikatów, pamiątek po pradziadach, ojcach, dzieciach, potłuczenie kulami witraży i dzieł sztuki, bezmiernym trudem artystów wykonanych w kamieniu, drzewie, metalu, malowidł i tworów ludzkiego marzenia, utrwalonych w opornym materiale, które rzesza ciemna z moskiewskich rozógów tutaj przyniósł, zdruzgotła, rozkradła, uszkodziła i uniosła, a które już nigdy ludzkich oczu cieszyć nie będą”. (tamże).

„Na odgłos strzałów, rozlegających się za Bugiem, dr. Julian Marchlewski, jego kolega, Feliks Dzierżyński, pomazany od stóp do głów krwią ludzką i szanowany weteran socjalizmu, Feliks Kohn — dala drapała z Wyszkwowa. Pozostał po nich tylko wielki swąd spalanej benzyny, trochę cukru oraz wspomnienie dyskursów, prowadzonych przy stole i pad jabłoniami ciemnego sadu. Przed wyjazdem dr. Julian Marchlewski powtarzał raz wraz melancholijnie:

„Miałeś, chłopie, złoty róg. Miałeś, chłopie, czapkę z piór... Został ci się ino sznur!”

Advertisement for 'Płynna Emalja' paint, showing a bottle and a hand holding a brush. Text: NIEZRÓWNANY LŚNIACY POŁYSK nadaje paznokciom PŁYNNĄ EMALJĄ Flakon 1/25 w 6 kolorach J. Stempniewicz - Poznań.

Kto wygrał na loterii?

- Pierwsze ciągnięcie. 100.000 zł. — 102442 184737 4385. 20.000 zł. — 149720. 10.000 zł. — 108616 111313 180711 5.000 zł. — 90605 103178 171625. 2.000 zł. — 166272 117317 97874 39998 155367. 1.000 zł. — 10678 23584 71338 34412 35332 132303 164196 194874.
- Drugie ciągnięcie. 25.000 zł. — 152551. 50.000 zł. — 8430. 20.000 zł. — 33927. 10.000 zł. — 4664 14719. 5.000 zł. — 132283 103306 105271 178580 186345 191363. 2.000 zł. — 17763 66301 91730 137399 84303 156326 181803. 1.000 zł. — 26385 36485 48918 53534 109546 154262 72523.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 20 grudnia. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.03 Audycja dla wsi; 8.18 Muzyka poranna z płyt; 8.27 Rozmaitości rolnicze dla Ziemi Półn. Wschodn.; 8.35 Muzyka z płyt; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów; 10.30 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek muzyczny z Filharmonii Krakowskiej; 13.00 Życie kulturalne miasta i prowincji; 13.12 D. c. poranek z Filharmonii Krak.; 14.00 Reportaż z życia; 14.15 Koncert reklamowy; 14.25 Audycja dla świetlic; 14.45 Audycja dla wsi; 15.15 Koncert; 16.00 Tragedia Sokratesa — Obrona; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z Bristolu; 17.55 Ogłoszenie wyniku konkursu orkiestr mandolinistów; 10.00 Sezon i epoka — szkic literacki A. Rybickiego; 19.15 Wieczorynka z udz. orkiestry wiejskiej Pietkiewiczów i Leona Wolfejki; 19.45 Koncert życzeń; 20.20 Wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wesola lwowska fala; 21.30 Franciszek Liszt. Sonata h-moll wyk. B. Woytowicz; 22.00 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 22.55 Ostatnie wiad. dziennika radiowego.

Z za kotar studio.

600-tysięczny abonent przed mikrofonem. Polskie Radio w okazji zaakceptowania 600-tysięcznego abonenta organizuje przyjęciem z wyprzedzeniem specjalną audycję przed mikrofonem wraz z wręczeniem nagród abonentowi nr. 600.000, nr. 600.001 i nr. 599.999. Audycja nadana będzie dn. 20 grudnia t. j. w niedzielę o godz. 14.00. Rozpocznie ją krótkie przemówienie o przyroście abonentów i trzech wyróżnionych abonentach. Następnie nadane zostanie z Torunia przemówienie dyrektora rozgłośni oraz wręczenie nagrody 600-tysięcznemu abonentowi p. Walerianowi Bałuckiemu, posterunkowemu Policji Państwowej we wsi Skarszewy (Pomorze) w obecności przedstawicieli władz miejscowych, organizatorów społecznych, prasy oraz Komisarza wojewódzkiego Policji Państwowej jako zwierzchnika nagrodzonego abonenta. Z kolei nastąpi transmisja ze Lwowa, w której dyrektor rozgłośni wręczy nagrodę p. Semenowi Piszczakowi rolnikowi ze wsi Podhorki, p. ta Kalusz (Małopolska Wschodnia) oraz przeprowadzi wywiad z drugim nagrodzonym abonentem.

Audycję zakończy wręczenie upominku ks. Janowi Flaczyńskiemu proboszczowi we wsi Porzędzie, (p-ta Wyszków, woj. Warszawskiej) przez przedstawiciela Dyrekcji Naczelnej, który zakończy krótkim przemówieniem tę okolicznościową audycję.

Ofiary

- złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński R. Jabrzykowski, zamiast wizyt Świątecznych i Noworocznych, złożył ofiarę: 1) na Komitet Pomocy zimowej bezrobotnym 100 zł. 2) na Dom Dzieciątka Jezus 100 zł. 3) na Komitet pomocy biednym i walki z zębactwem 50 zł. 4) na Konferencję św. Wincentego à Paulo 50 zł. 5) na Caritas 50 zł. 6) na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji pod kierownictwem NOK 50 zł. razem: 400 zł.

1) Piękny film **MARIA BASZKIRCEW** W rol. gł. Lili Darvas, Hans Jaray, Szoeko Szaka i in.
 oraz 2) fascynujący film z ŻYCIA DŻUNGLI p. t.: **„Kły i pazury“** Dubbingowany w Ameryce w języku polskim

CASINO Dwa filmy w jednym programie! **JOZEFINA BAKER** w przezbawnej komedji p. t. **„ZUZU“**
 1) Porywająca murzynka pieśniarka i tańcerka
 2) fascynujący film sensacyjny **Niesamowity dom**

HELIOS 2 godziny najsilniejszych wzruszeń i wrażeń. Stworzona niewidzianym rozmachem opoea szaleńczych czynów
Brygada śmiałych Film, który jest chlubą amerykańskiej techniki i sztuki. Nad program: Atrakcje. Pocz. o 2-iej

MARS Film dla wszystkich! Wspaniała epoea filmowa **Pan Twardowski** W rol. gł. Franciszek BRODNIEWICZ, Kazimierz-Junosza STĘPOWSKI, Maria BOGDA i in. Nadprogram: dodatki i aktualia

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Poraz pierwszy w Wilnie! Pikantna, pełna beztróskiego humoru i dowcipu komedia muzyczna
„Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“ W rol. gł. Liana Haid, Gustaw Frohlich i Szoeko Szaka i in. Nad program aktualia

Dziś ostatni dzień progr. **„ŚWIĘTA IDA“** Poniedziałek 21 b. m. wielka premiera p. t.: **NASZA GWIAZDKA**
 Wielki, świąteczny, arcywesoły program z udziałem: Ireny Różyńskiej, Rostańskiej, Doriani, Boruńskiego, Majskiego, Baletu Ostrowskiego, Szpakowskiego oraz światowej atrakcji zonglera Fr. Froniego. Świątna oprawa dekoracyjna. Wiele wspaniałych niespodzianek świątecznych. Satyra aktualna. Anons. Najweselejsze w Wilnie powitanie N. Roku 1937 „Wesoły Sylwester w „Nowościach“. — Dnia 23 i 24. XII. — ferie.

JAN FRŁICZKA WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 8-TO JANSKA 6 („JANUSZEK“) poleca: **Praktyczne podarki na Święta**
 Wykwintną bieliznę damską i męską. Trykotaże. Bluźki. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszeki szkolne i gospodarze. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH

GRUŻLICA PŁUC jest niebezpieczna i obojętnie, nie robiąc różnicy dla pól, wieku i stanu poczucia bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarski „BALSAM THIOCOLAN-AGE“, który, niatwając wydzielanie się płwocia, usuwa kaszel.

TRIUMFALNY POWRÓT **ODTIS OPIUS** **WĘGIEL** górnośląski „Robur“ Wagonowo i tonnowo w zapłomb. wozach poleca **Dom HP „PACYFIK“** Słowackiego 27, tel. 7-56.

RYBA WIGILIJNA **Spółdzielnia Producentów Ryb** w Wilnie Zarząd ul. Kalwaryjska 11-3, tel. 147. Sprzedaż **RYBY WIGILIJNEJ** rozpoczyna od 21 grudnia (poniedziałek) w sklepach:
 1) Rynek Drzewny;
 2) Róg ul. 3-go Maja (Kasztanowej).
 3) Zarzecze № 19;
 4) Rynek Kalwaryjski;
 5) ul. Imbary № 46 vis à vis Ratusza.
 Hurt — Baseny na Rynku Stefańskim.

Wymarzonym prezentem gwiazdkowym jest **planino**, ale tylko najlepszej marki **„ARNOLD FIBIGER“** **Fabryka i Przedstawicielstwo: KALISZ**, Szopna 9. Niskie ceny. Dogodne spłaty.

PRZY HEMOROIDACH **OPROK WARIO**

RÓŻNE **POSZUKUJE SIĘ** dostawcy płótna, nadającego się na worki lniane. Dostawa 500 mtr. tygodniowo. — Zgłoszenia do Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1, wraz z podaniem warunków. (4)

Okazja! **Naczynie na święta za bezcen** w l. **D.H., T. ODYNEC „J. Malicka“** Wilno, Skład hurtowy, ul. Wielka 19 Składy detaliczne ul. **Wielka 19, ul. Mickiewicza 6**, tel. 4-24 Platery, kryształ, szkło, fajans, porcelana, naczynia, lampy, serwety ze lnu, kilimy i t. p., wyprzedajemy po znacznie niższych cenach. Wynajem naczyń. Ceny ściśle fabryczne. Okazja taniego kupna

K. GORZUCHOWSKI ZAMKOWA 9 Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierońskie, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Jedyną **WSKAZÓWKĄ**, którą się przyjmuje z zadowoleniem jest... wskazówka dokładnego czasu **ZEGARKA** kupionego lub naprawionego **UMATKIEWICZA** w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

Na gwiazdkę dla Pań, Panów i dzieci **gwarant. obuwie spacerowe, balowe, sportowe, narciarskie, łyżwiarskie, gimn.** największy wybór rannych pantofli poleca polska wytw. **W. NOWICKI** Wilno 30 Kalosze, wołjoki, śniegowce Ceny niskie. Rabat gwiazdkowy.

Już z rabatem przedświątecznym Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztuce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma **W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicza 4 (b. mistrz Pawła Bure)

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ IŻ **WINA** wytwórni **W. OSMOŁOWSKI, WILNO** SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE Poleca się **WINO „MIESZANKA JAGODOWA“** DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO-SPOŻYWCZYCH

Na Gwiazdkę! **Podarki świąteczne** Sweterki, bluzeczki haftowane, krawaty, bielizna damska, męska, szaliki i t. p. poleca **Marja Kosinowa** Mickiewicza 11-3, Ceny dostępne

Zabawki, Ozdoby Choinkowe i rozmaite **Upominki Gwiazdkowe** **Władysław Borkowski** Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

WĘGIEL górnośląski „Robur“ Wagonowo i tonnowo w zapłomb. wozach poleca **Dom HP „PACYFIK“** Słowackiego 27, tel. 7-56.

LICYTACJA Urząd Wojewódzki Wileński podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 grudnia 1936 r. o godz. 11-iej rano przy ulicy Marii Magdaleny Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji koni i taboru końskiego (powozy, bryczki, sanie, wóz roboczy, uprzęż i t. p.). Za Wojewodę (W. Hryhorowicz) Naczelnik Wydziału.

K. IOOWICZ BAZYLIJANSKA 9. Gotowe ubrania damskie i dziecięce. Bielizna damska i męska. Galanteria. Manufaktura. — Ceny niskie.

Dobrolin **ZAPRAWA DO PODŁÓG** **Dobrolin**

Nowości wydawnicze
 Biskupin w literaturze pięknej. Na półkach księgarskich ukazała się opowieść Antoniego i Marii Bechcyc-Rudnickich pod tytułem „Dziw“ (Warszawa, Dom Książki Polskiej, Pl. Trzech Krzyży 8), oparta na danych archeologicznych, dostarczonych przez wykopaliska biskupińskie. Wstęp do opowiadania napisał znakomity prehistoryk polski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Józef Kostrzewski. Opowieść, ozdobnie wydana, została zilustrowana linorytami Tadeusza Cieślowskiego syna. Poza tym książka zawiera szkic o prasłowiańskiej osadzie bagiennej z przed 25 wieków w Biskupinie, pióra współautora opowieści, Antoniego Bechcyc - Kuonickiego, czł. honor. Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, oraz dwie klisze fotograficzne z widokami z wykopalisk.

Marne święta bez Krupnik i FILTROWANIA KRUPNIK sporządza przy pomocy sprawy siolowo-karbowej **Flakon i zł. wystarcza na 1-3 litry wódki** **POLECA SKŁAD APTECZNY Władysława i rubiny** WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). **Tamże gody kolonakie na wagę 78 przeciwnych zapachów.**

MURNO SPRZEDAŻ **DO SPRZEDANIA** dom murowany (osobniak) w najlepszej dzielnicy miasta, kapitałnie przebudowany o 7 mieszkań ze wszelkimi wygodami, widok na rzekę. Dochodowy. Cena 55 tys. zł. Inform. Mickiewicza 46 — 9 od godz. 3-4 ppol.

Dom Z **DZIAŁKĄ ZIEMI** w Landwarowie, w pobliżu stacji, do sprzedania. Informacje od 3-7 wiecz. Lilińska 3-1. — 6

Okazyjnie z powodu wyjazdu, mabeń stylowe: salon, biurka damskie, męskie, toalety, serwantki, szaty ubranowe i biblioteczne, bieliznarki, lustra i t. p. Złoty nie sprzedaje. Wielka 24-4, godz. 12-14 i 16-19. 320-4

POLECAMY NA ŚWIĘTA nasze cukierkowe wyroby o wyszukanej jakości i niskich cenach. **Fabryka czekolady „NEM“** Dąbrowskiego 3.

DO SPRZEDANIA dom murowany o 2-ch 6 pokojowych miesz. ze wszelkimi wygodami, przy każdym mieszkaniu duża tarasa, owocowy ogród, 1000 metr. kw. Cena 36 tys. zł. gotówka na Zwierzynicy nie daleko cerkwi. Inform. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3-4 po pol. 330-3

Kupię od zaraz maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Maszyna“. — 3

